

Stare i nowe postacie pomocy wzajemnej w społeczności wiejskiej

Wprowadzenie

W poszukiwaniu spontanicznych form współdziałania cofnąć należałoby się do najdawniejszych czasów. „Uczestnictwo w rozmaitych formach społecznego zrzeszania się ludzkich osobników oraz współdziałanie z tymi osobnikami w celu realizacji pewnych interesów, wartości czy obiektów stanowi stałą cechę społecznego bytu człowieka, pojawia się na wszystkich etapach rozwoju, przybiera zróżnicowane formy i kształty”.¹ W interesującej nas perspektywie wystarczyć jednak winno zasygnalizowanie zmieniających się form życia społecznego społeczności lokalnych na przestrzeni ostatniego stulecia. Dla zanalizowanych krajów był to okres intensywnych zmian społecznych, połączonych z kilkakrotnymi zmianami ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego. Najnowsze wyzwanie wiąże się z koniecznością kontynuowania procesu modernizacji sfery życia gospodarczego, politycznego, społecznego czy kulturowego w warunkach zmiany systemowej, rewolucji w sferze wiedzy i informacji oraz postępującej globalizacji procesów gospodarczych, życia politycznego i społecznego, a także sfery kultury.

Tak więc proces modernizacji ujmowany był często jako pewien specyficzny typ zmiany społecznej, polegający na przejściu od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego. Przeobrażanie się zaś charakteru więzi społecznych istniejących w tychże społecznościach było jednym z częściej analizowanych czynników zachodzących zmian. Odwołując się w tym miejscu do klasycznych ustaleń polskich socjologów tradycyjna społeczność lokalna początków naszego stulecia oraz jej podstawowe wyposażenie instytucjonalne ujmowane było następująco: „wieś stanowi lokalną społeczność zupełną, nieomal w tym stopniu, w jakim ją stanowiła przed paruset laty. Zupełną, tzn. zamkniętą w sobie, obejmującą wszystkie prawie funkcje życia zbiorowego swoich członków, przeciwstawiającą się społecznością podobnym: innym wsiom, a także grupom i organizacjom istniejącym poza nią.”²

1 B. Misztal, *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania. Analiza w świetle teorii i badań socjologicznych*, Wrocław 1977, s. 274.

2 S. Czarnowski, *Dzieła*, t. I, 1956, s. 173.

Zdaniem J. Chałasińskiego ta tradycyjna społeczność lokalna zaspakajała najważniejsze, powszechne, najbardziej elementarne potrzeby społeczne oraz „regulowała wszelkie postępowanie i zachowanie się swych członków, obejmowała jednostkę ludzką we wszystkich jej zainteresowaniach życiowych i zainteresowaniom tym nadawała jednolity kierunek.”³

Wieś regulowała wszystkie dziedziny życia przez formalne sposoby współdziałania, porozumiewania się i przez wytworzone w praktyce zwyczaje i reguły. Ten rozległy charakter funkcji tradycyjnej społeczności - podkreśla Jan Turowski⁴ - związany był z dominującym charakterem pracy ręcznej i koniecznością liczenia się z pomocą sąsiada, z naturalnym charakterem gospodarstwa chłopskiego, społecznym podziałem pracy w obrębie wsi, z małą ruchliwością mieszkańców, odizolowaniem ludności wiejskiej od życia i instytucji społeczeństwa globalnego, innych zawodów, kultury ogólnonarodowej, instytucji oświaty i władzy państwowej. Wobec szerokiej sfery potrzeb, które zaspakajano w obrębie swej wsi wytwarzały się więzi obejmujące jej mieszkańców. Specyficzne dla tradycyjnej społeczności lokalnej były:

- 1 zależności strukturalno - funkcjonalne; wynikały one ze struktury ekonomicznej, stanu sił wytwórczych i struktury politycznej ówczesnego społeczeństwa;
- 2 stosunki sąsiedztwa i pokrewieństwa; wieś była rozszerzoną grupą krewnych i tym rozszerzającym się na całe szerokie kręgi mieszkańców pokrewieństwem stwarzała poczucie jedności, a zarazem obowiązki współdziałania i świadczenia odpowiednich usług na rzecz uwikłanych w te stosunki rodzin i ich członków. Sąsiedztwo z jednej strony było „zamknięte” - realizowało się bowiem w granicach wsi i oparte było na bliskości zamieszkiwania we wsi oraz udziale w wioskowych gruntach; z drugiej zaś „szerokie” - obejmowało bowiem tylko najbliższych współmieszkańców, ale także sąsiadów pól, a także dlatego, że miało rozległy zakres świadczeń. Struktura charakteryzowała się cechą funkcjonalności: względnie naturalne gospodarstwo, rodzina na nim gospodarująca, krąg krewniaczo - sąsiedzki i wieś z rozległymi nowymi funkcjami wzajemnie się warunkowały i utrzymywały.

Na ten rozwój poglądów na chłopów, społeczności chłopskie i osobowość chłopską w socjologii wielki wpływ wywarło dzieło W.I. Thomasa i F. Znanieckiego „Chłop polski w Europie i Ameryce”. „Przyczyniło się ono potężnie - stwierdza Jan Szczepański - do utrwalenia pewnego sposobu analizowania życia wsi i chłopów jako procesów zachodzących w grupach pierwotnych i stąd

3 J. Chałasiński, *Młode Pokolenie Chłopów*, Warszawa 1984, s. 130, 136.

4 J. Turowski, *Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 4, 1965, s. 17 - 40

wyprowadzano wnioski o zakresie kontroli społeczności nad zachowaniem jej członków. Tę teorię grupy pierwotnej, która została sformułowana w tym dziele, przyjęto jako obowiązującą w socjologii przez długie dziesięciolecia. [...] dzieło Thomasa i Znanieckiego w swojej teoretycznej warstwie przyczyniło się do podtrzymania obrazu wsi jako spójnej społeczności, kształtującej trwale bardzo podobne osobowości chłopskie, mające bardzo niewiele cech indywidualnych, a jeżeli takie istniały, to ulegały systematycznej represji."⁵

W takiej właśnie, wyżej przedstawionej, tradycyjnej społeczności lokalnej wykształciła się instytucja współdziałania jej mieszkańców między sobą, zwana „współdziałaniem” lub „pomocą sąsiedzką”. Wyrazem solidarności wiążącej i zespalającej społeczność wiejską - dowodzi Kazimiera Zawistowicz Adamska - „... były i są do dziś przede wszystkim liczne postacie wyreki sąsiedzkiej, objęte wspólnym mianem pomocy wzajemnej, występującej pomiędzy zainteresowanymi jednostkami lub obopólnej ich korzyści”.⁶ Autorka wyróżnia trzy typy współdziałania:

I. Instytucje pomocy wzajemnej (sąsiedzkie);

- 1) występujące w warunkach zwykłych (związane z pomocą w pracach sezonowych w gospodarstwie, a także z pracami inwestycyjnymi w gospodarstwie),
- 2) występujące w warunkach szczególnych (udzielane jednostce w sytuacji nagłego nieszczęścia),
- 3) odróbki (jest to praca wykonywana przez biedotę wiejską bogatszym gospodarzom za różne świadczenia); pociągała ona za sobą uzależnienie strony biednej od bogatszej, stwarzała możliwość nadużyć, wyzysku. (Zależność taka znana jest w literaturze przedmiotu pod mianem „patronatu”).

II. Współdziałanie całej społeczności wiejskiej na rzecz wspólnego dobra.

Chodzi tu o zbiorowy wysiłek społeczności wiejskiej, podjęty w celu realizacji jej wspólnych potrzeb. Zakres przedsięwzięć jest różny, albowiem i potrzeby poszczególnych wsi, osadzonych w innych warunkach społeczno - gospodarczych, nie były jednakowe. Najczęściej były to karczunki, melioracje, budowa dróg, domów użyteczności publicznej, czyli to wszystko, co miało służyć całej wsi. Przy tej formie nie obowiązywała zasada indywidualnej wzajemności świadczeń.

5 J. Szczepański, *O roli indywidualności w życiu wsi i rozwoju rolnictwa*, [w:] *Odnawia wsi. Między mitem a nadzieją*, Warszawa 1992, s. 80 - 81.

6 K. Zawistowicz - Adamska, *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*. „Prace i Materiały Etnograficzne” Łódź 1962, vol. VIII - IX, s. 6.

III. Współpraca w ramach spółek gospodarczych.

Spółki gospodarcze stanowiły pewne trwałe zrzeszenia o określonych strukturach organizacyjnych. Formalna struktura spółek zgodna była z nakazem prawa zwyczajowego i dlatego zalicza się je do form tradycyjnej współpracy. Członkowie zrzeszali się na zasadzie dobrowolności, określając przy tym zakres wspólnej działalności. Spółki były więc pewnymi zrzeszeniami udziałowców, dzielących się produktem swej współpracy według z góry określonych zasad, których podstawą były wniesione udziały w postaci pracy, sprzętu, inwentarza i gruntów. Spółki te tworzone zazwyczaj dla osiągnięcia konkretnego celu gospodarczego. Znane są liczne przypadki wspólnego zagospodarowania niektórych użytków rolnych, leśnych, terenów rybackich, wspólnej produkcji materiałów budowlanych.⁷

Postępujący w XX stuleciu proces stopniowej dezintegracji tradycyjnej społeczności lokalnej przejawiał się przede wszystkim w zanikaniu dawnych zależności strukturalno - funkcjonalnych oraz, szerzej, w zmniejszaniu się zależności i powiązań między mieszkańcami tej samej wsi. Proces dezintegracji dotyczył przede wszystkim funkcji i więzi społeczności wioskowych. Tradycyjne społeczności - podkreślał Turowski - tracą swe dawne zadania z chwilą, gdy procesy kształtowania się społeczeństwa industrialnego, zurbanizowanego, opartego na społecznym podziale pracy, profesjonalizacji i racjonalizacji wkraczają na wieś. Natomiast proces dezintegracji wioskowej przejawia się w tym, że wieś przestaje być grupą „swoich” krewniaków oraz zmniejsza się sfera sąsiedztwa - z „sąsiedztwa zamkniętego” przekształca się w sąsiedztwo otwarte. Zarazem przestaje istnieć dawna struktura społeczna oraz następuje likwidacja izolacji społeczności wioskowej.⁸

Najważniejsza - z punktu widzenia podjętej problematyki - konsekwencja dezintegracji tradycyjnej społeczności lokalnej dotyczy zanikania więzi między poszczególnymi gospodarstwami, także gospodarstwami domowymi, zwłaszcza tych więzi powstających w procesie współdziałania gospodarczego czy też mniej formalnych aktów pomocy wzajemnej czy też współdziałania na rzecz wspólnego dobra.

Nowe formy integracji społeczności lokalnych realizowały się na szczeblu instytucji formalnych oraz zrzeszeń. Szereg funkcji, spełnianych wcześniej przez wspólnoty wiejskie, przejętych zostaje przez instytucje i organizacje celowe. „Ich rola nie ogranicza się do wprowadzenia nowego typu więzi społecznej na wsi, ale wyraża się także w społeczno - przestrzennym rozszerzeniu daw-

7 A. Pilichowski, *Socjologiczne aspekty integracji poziomej rolnictwa chłopskiego w Polsce*, [w:] „*Przegląd Socjologiczny*”, 1980, vol. XXXIII.

8 Turowski, op. cit., s. 17 - 40.

nego typu więzi bezpośrednich".⁸ Owe instytucje i organizacje w warunkach systemu realnego socjalizmu nierzadko nie spełniały swych funkcji zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Stawało się to powodem powstawania - opisanego już w latach 60 - tych przez Władysława Adamskiego - zjawiska grup interesów w społecznościach wiejskich, będących instrumentem dochodzenia swoich interesów przez rozmaite nieformalne grupy nacisku.¹⁰

Pojawiające się w latach 90. w odniesieniu do rolnictwa opinie były nieraz krańcowo różne. W interesującym nas w tym miejscu spojrzeniu na sytuację rolnictwa w dokonującej się transformacji lat 90. zwraca się uwagę na dokonujące się zmiany strukturalne - w okresie ostatnich 10 lat zmieniła się struktura organizacyjna rolnictwa (uległy likwidacji Państwowe Gospodarstwa Rolne, kółka rolnicze oraz w znacznym stopniu rolnicze spółdzielnie produkcyjne), powstały na wsi spółki i jednostki zajmujące się także działalnością pozarolniczą; rozwija się (choć wolno) nowy ruch samoorganizowania się rolników w grupy producenckie (producenci owoców i warzyw, hodowcy trzody chlewnej i drobiu, producenci zbóż, itp.), przybierające różne formy prawne: spółdzielni, zrzeszeń, stowarzyszeń itd. w celu wzmocnienia pozycji rolników wobec zakładów przemysłu spożywczego oraz zwiększenia ich udziału w handlu produktami rolnymi i artykułami do produkcji rolnej. Ich ilość jest jednak jeszcze dalece niewystarczająca. Za najważniejsze przeszkody w rozwoju takich grup uznaje się bariery mentalne (tj. niechęć do kooperacji ugruntowana wśród polskich rolników w poprzednim ustroju) oraz brak liderów wiejskich, którzy mogliby takimi grupami pokierować.

Procesy nieformalnego współdziałania gospodarczego między gospodarstwami domowymi w układach lokalnych, w warunkach zmiany systemowej (perspektywa porównawcza).

Jednym z celów niniejszego artykułu jest analiza porównawcza wybranych form zachowań indywidualnych oraz zbiorowych o wspólnotowym podłożu, występujących w wybranych społecznościach wiejskich i małomiasteczkowych Polski z porównaniem odniesionym do Rosji i Bułgarii. Wiodącą hipotezą dotyczy zmiany postaw mieszkańców różnych zbiorowości terytorialnych wobec społeczności lokalnej *sui generis*, mierzonych zakresem i natężeniem nieformalnych aktów współdziałania (pomocy wzajemnej) w szeroko rozu-

9 W. Piotrowski, M. Kowalski, E. Psyk, A. Pilichowski, *System instytucji i organizacji wiejskich a gospodarka indywidualna*, [w:] „*Roczniki Socjologii Wsi*”, 1973, t. 12, s. 65 - 66; P. Starosta, *Poza metropolią*, Łódź 1995, s. 63, 96 - 120.

10 W. Adamski, *Grupy interesów w społeczności wiejskiej*, Warszawa 1967.

mianej sferze gospodarczej w warunkach zmiany systemowej roku 1989 i następnych. Przyjęto założenie o malejącym znaczeniu, dla mieszkańców współczesnych społeczności lokalnych, znanych form pomocy wzajemnej, w tym także nieformalnej pomocy gospodarczej. Sformułowano zarazem tezę o zmieniających się treściach i formach tego współdziałania, wyrażającą się zwłaszcza w ich postępującej monetaryzacji (de facto więc ich marketyzacji). Założono hipotezę o zróżnicowanym zaawansowaniu tych procesów w zależności od kraju oraz typu miejscowości. Skoro przyjęto uważać rozliczne formy spontanicznego współdziałania (tj. pomocy wzajemnej) za ważny wyraz solidarności wiążącej i zespalającej styczności i kontakty społeczne w ramach struktur pierwotnych, to ich zanikanie winno być traktowane jako ważny sygnał postępującej indywidualizacji. Uważamy bowiem, że tak rozumianą indywidualizację należy interpretować jako wyraz poszerzania sfery wolności indywidualnej, ograniczanej z jednej strony przez system totalitarny zastąpiony systemem autorytarnym, z drugiej zaś przez ciągle obecne wspólnotowe pierwiastki swoiste dla grupy pierwotnej. Jak podkreślają bowiem Thomas i Znaniecki układy oparte na społecznej solidarności zmieniają się, kiedy tylko zaczyna słabnąć solidarność, „[...] a wiele modyfikacji w życiu ekonomicznym chłopą zawdzięczamy nie rozwojowi nowej ekonomicznej postawy, lecz tylko osłabieniu poczucia solidarności. [...] Osłabienie solidarności wewnątrzwioskowej było wynikiem zastąpienia zasady wymiany w całej dziedzinie stosunków ekonomicznych, z wyjątkiem tych, które zostały objęte zwyczajem. Wzajemne przychodzenie sobie z pomocą, z początku nie sprecyzowane co do wartości tej pomocy i poświęconego na nie czasu, zostaje określone pod jednym i drugim względem; wymaga się równowartości świadczonych usług. Oznacza to, że stosunek osób zastąpiono stosunkiem rzeczy lub, dokładniej, że stosunek osób określony jest przez stosunek rzeczy. Solidarność w pierwotnej grupie jest więzią łączącą konkretne osoby i każde działanie ekonomiczne, tak jak każde inne działanie społeczne, jest po prostu jednym z ważnych elementów tej solidarności, jednym z jej wyników, wyrazów i czynników; pełne jej znaczenie nie tkwi w niej samej, ale w osobistym stosunku, jaki się zawiązuje. Udzielając społecznej pomocy nie oczekuje się zatem w zamian szczególnej i określonej przysługi, ale po prostu oczekuje się ogólnej postawy życzliwej solidarności, która może wyrazić się w jakimkolwiek czasie w akcie wzajemnej pomocy. Ale kiedy konkretna osobista solidarność ulega rozluźnieniu, akt pomocy nabiera autonomicznej doniosłości jako taki i sam z siebie; istotnego znaczenia nabiera ekonomiczna wartość wyświadczonej przysługi, a nie wartość społeczna. Kiedy następuje ta zmiana, oczekuje się wzajemności [...]”¹¹

11 W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976, t. 1, s. 158 - 159.

Szerszą ramą możliwej analizy są również odniesienia ekonomiczne. Gospodarka rynkowa oznacza (nierazko wymusza) także nowy ład społeczny. Zmieniają się preferencje i wartości działających podmiotów. Nie dotyczy to tylko Polski czy innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

W bliższym poznaniu współczesnych form uczestnictwa mieszkańców społeczności lokalnych, w mniej sformalizowanych rodzajach współdziałania gospodarczego, pomóc nam powinny dane uzyskane przez autora w ramach projektu badawczego „Wzory uczestnictwa lokalnego a struktura społeczna zbiorowości terytorialnej”¹² dotyczące wiedzy mieszkańców oraz ich udziału w działaniach lokalnych mających na celu rozwiązanie ważnych problemów lokalnego środowiska. Zadaniem własnym autora była analiza zjawiska nieformalnej pomocy (wzajemnej lub asymetrycznej) odnoszącej się do szeroko rozumianej sfery gospodarczej aktywności gospodarstwa domowego (tzn. pomoc innym lub od innych osób - gospodarstw domowych w formie pracy, pożyczonych lub darowanych dóbr materialnych albo pieniędzy).

Polem analizy uczyniono sferę nieformalnych kontaktów natury gospodarczej między gospodarstwami domowymi. Analizie poddano zarówno sferę zachowań badanych osób/gospodarstw domowych jak i ich opinii o skali tych procesów w danej społeczności lokalnej w przeszłości i obecnie. Poszukując czynników dobrze charakteryzujących zachodzące procesy oraz trafnie wyjaśniających istniejące między nimi różnicowania przeanalizowano statystyczną moc wyjaśniającą takich zmiennych niezależnych jak płeć, poziom wykształcenia, główne źródło dochodów, samoocenę własnej zamożności, przynależność społeczno - zawodową oraz charakter zajmowanego mieszkania (tj. samodzielny dom, kamienica, mieszkanie w bloku), miejscowość oraz kraj. Wyjaśniając 22 zmienne zależne z użyciem 8 zmiennych niezależnych okazało się, iż najczęściej i najmocniej (używając miary siły związku Cramer's V) różnicującą okazała się zmienna opisująca kraj naszych badanych (wyjaśniała ona istotne statystycznie różnicowanie dla 17 zmiennych zależnych) oraz poziom ich wykształcenia. Kolejne cztery zmienne niezależne (jak poziom wykształcenia etc.) wyjaśniały na istotnym poziomie statystyczną zbliżoną (tj. 8 - 10) ilość zmiennych zależnych. Różnicowane zachowania i opinie badanych mieszkańców najrzadziej zaś były zależne od ich płci.

Mając na względzie główne cele pracy niniejszej zostaną zaprezentowane wybrane zagadnienia dotyczące form pomocy wzajemnej między mieszkańcami społeczności lokalnej w Polsce. Wykorzystując międzynarodowy charakter badań poniższa analiza zaprezentowana została w perspektywie porównawczej (tzn. z uwzględnieniem sytuacji w Rosji i Bułgarii). Należy także podkreślić, iż analiza statystyczna przeprowadzona w odniesieniu do każdego kraju z osobna

12 Grant Komitetu Badań Naukowych, kierownik projektu: Paweł Starosta.

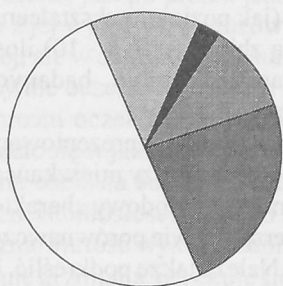
nie wykazała znaczących odmienności w praktykowaniu form pomocy wzajemnej w poszczególnych społecznościach. Najsilniej różnicującą analizowane zachowania oraz opinie o nich pozostał czynnik kraju zamieszkania.

Zasadniczy nurt naszej analizy dotyczył znakomicie znanych i wyżej odtworzonych na podstawie stosownej literatury, typowych - przede wszystkim dla tradycyjnej społeczności lokalnej (czyli wsi) - postaci nieformalnej pomocy w środowisku lokalnym w pracach gospodarczych związanych z domem, mieszkaniem czy inną aktywnością gospodarczą. Uzyskane dane pochodzą z deklaracji oraz opinii badanych mieszkańców.

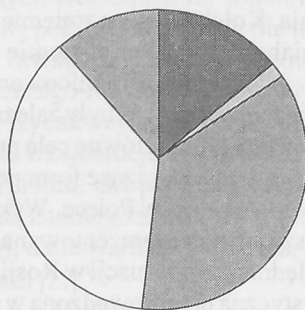
Tabela 1
Częstość zjawiska nieformalnej pomocy w środowisku lokalnym w pracach gospodarczych związanych z domem, mieszkaniem i inną aktywnością gospodarczą.

Kraj	Zawsze	Często	Od czasu do czasu	Nie	Inne
	%	%	%	%	%
Polska	9,2	17,9	46,8	15,9	10,2
Rosja	2,2	36,1	35,6	10,4	15,7
Bułgaria	11,4	22,9	53,4	2,0	10,3
Total (%)	8,5	23,9	46,5	9,4	11,9
N	134	386	750	151	191

(Cramer's V, 221 Significance, 000)



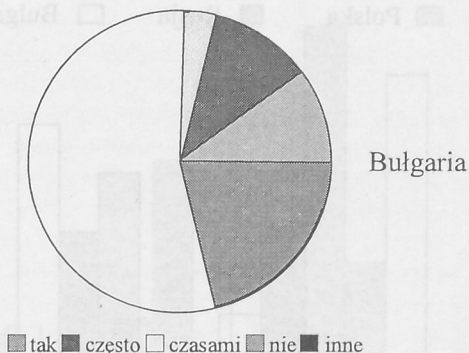
Polska



Rosja

■ tak ■ często □ czasami ■ nie ■ inne

■ tak ■ często □ czasami ■ nie ■ inne



W formułowanych opiniach badani uważają, iż mieszkańcy często pomagają sobie w pozarynkowych formach domowej aktywności gospodarczej. Odmienne oceniają intensywność tych działań mieszkańcy poszczególnych krajów (częściej uznają je za szeroko obecne mieszkańcy rosyjskich społeczności lokalnych, w Polsce zaś notujemy w tej kwestii największe zróżnicowanie opinii). Częściej także uznają te procesy za obecne i znaczące emeryci oraz rolnicy.

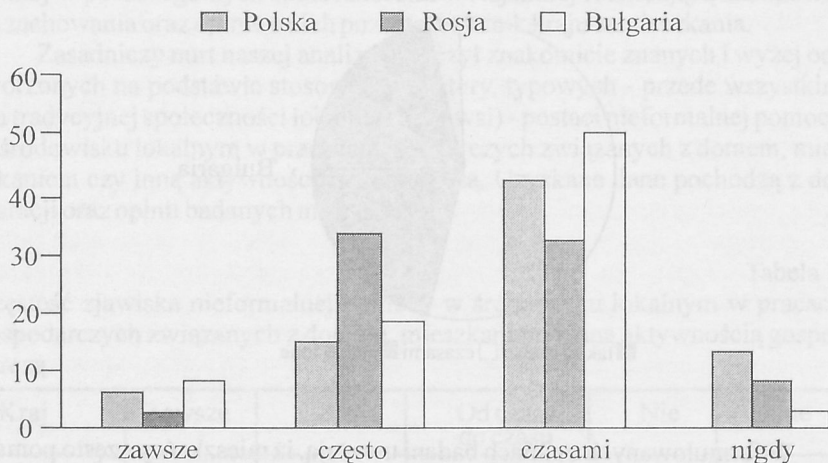
Tabela 2

Dynamika zjawiska nieformalnej pomocy w środowisku lokalnym (w opiniach mieszkańców).

Kraj	Częściej w przeszłości	Bez zmian	Częściej obecnie	Trudno powiedzieć
	%	%	%	%
Polska	39,3	29,2	2,2	29,4
Rosja	41,6	35,5	3,3	19,6
Bułgaria	77,9	11,4	1,2	9,5
Razem (%)	54,3	24,1	2,1	19,7
N	867	385	33	312

(Cramer's V. 274 Significance, 000)

Kilkanaście lat temu mieszkańcy pomagali sobie częściej - tak samo - rzadziej.



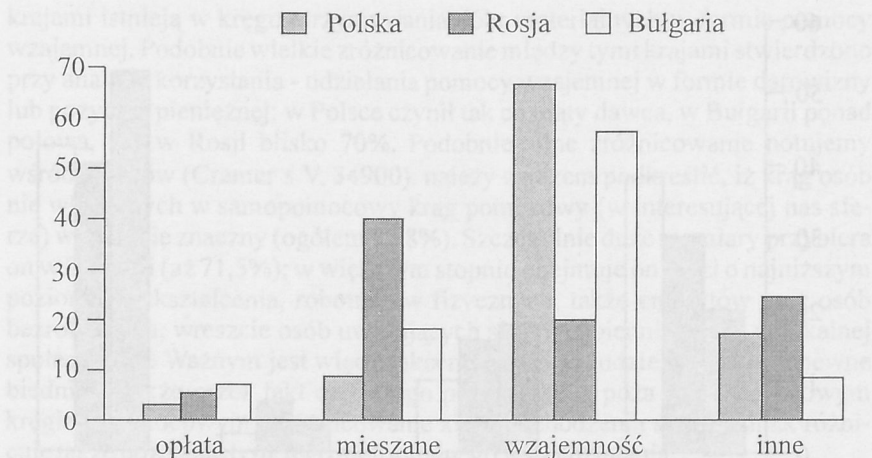
Potwierdzona została hipoteza zakładająca zmniejszanie się zjawiska pomocy wzajemnej. Potwierdza to pogląd tych badanych, którzy uważają, iż dawniej ludzie pomagali sobie bardziej (54,3%). Zaakcentować zarazem należy, że jednak znacząca część mieszkańców nie zauważa zmian w tej sferze (19,7%); zaś w Polsce aż prawie co trzeci mieszkaniec tej różnicy nie jest w stanie ocenić.

Tabela 3

Formy wynagradzania / rewanżu za udzieloną pomoc w środowisku lokalnym.

Kraj	Tylko pieniężna opłata	Czasami opłacone	Tylko wzajemność	Inne
	%	%	%	%
Polska	2,0	10,8	68,7	18,5
Rosja	6,5	42,5	23,6	27,4
Bułgaria	6,9	21,5	59,8	11,8
Razem	5,0	23,0	53,8	18,2
N	77	350	821	229

(Cramer's V, 318 Significance, 000)



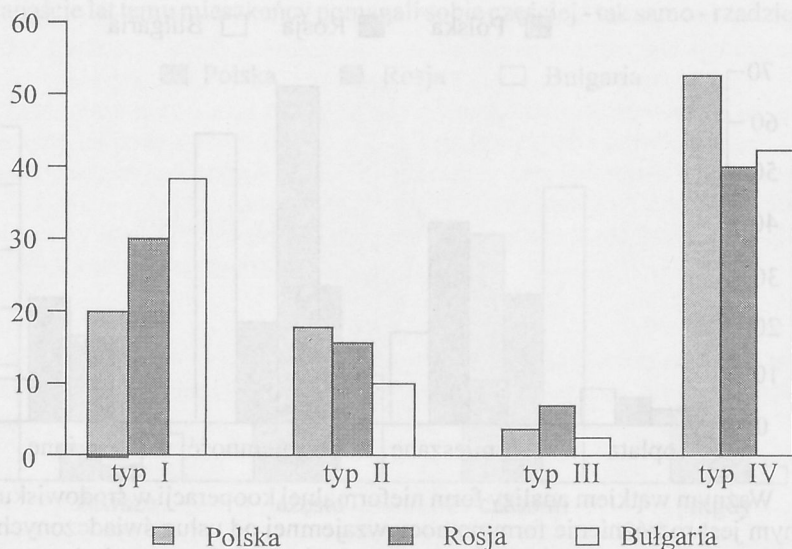
Ważnym wątkiem analizy form nieformalnej kooperacji w środowisku lokalnym jest rozróżnienie form pomocy wzajemnej od usług świadczonych na czarnym rynku. Jeżeli za kryterium rozróżniania tych form przyjmiemy opłatę pieniężną, to okaże się, iż niemałą część tych świadczeń określić wypada mianem rynkowych. Szczególnie widoczne jest to zjawisko w Rosji. Na przeciwnym biegunie w tym wypadku lokuje się Polska. Świadczyć to może o postępującej racjonalizacji formalnej życia w Polsce. Powstające wyspecjalizowane instytucje przejmują przykładowo sferę finansową (bezpieczniej sprawy pieniężne załatwiać w banku niż z sąsiadem), sąsiadom zostawiając głównie usługi realizowane na zasadzie bezpośredniej lub odroczonej wzajemności.

Tabela 4

Typy udziału w pomocowej aktywności gospodarczej między gospodarstwami domowymi w środowisku lokalnym w okresie 12 miesięcy (w %).

Kraj	Typ I	Typ II	Typ III	Typ IV
Polska (%)	22,3	20,2	3,9	53,5
Rosja (%)	33,1	17,4	7,4	42,1
Bułgaria (%)	39,8	12,2	3,7	44,2
Total (%)	31,5	16,6	4,7	47,2
N	501	264	75	752

(Cramer's V , 135 Significance, .000)



- Typ I Osoby pomagające innym i otrzymujące pomoc od innych (dawca i biorca)
- Typ II Osoby tylko pomagające innym (tylko dawca)
- Typ III Osoby tylko korzystające z pomocy (tylko biorca)
- Typ IV Osoby nie biorące udziału w takich formach pomocowych (nie pomagał innym, nie korzystał z pomocy innych).

Bliższą analizą objęto 1199 osób. Spośród nich 47,2% w różny sposób i w różnym stopniu uczestniczyło w tych procesach. Ogółem poddano analizie 725 przypadków udzielonej komuś usługi (czyli średnio 1,43 przysługi na jedną aktywną osobę) oraz 490 przypadków skorzystania z czyjejś przysługi (średnio 1,43 przysługi). Ogółem uzyskano więc wartość 2,15 przysługi dania/pobrania przypadającą na jedną aktywną osobę. W zdecydowanej większości (65%) udzielono przysługi wyłącznie sąsiadom, kolegom lub, znajomym; zaś w co piątym była to tylko rodzina. korzystanie z przysług innych cechuje podobna relacja. Udzielona pomoc/ przysługa dla ponad 90% dawców polegała (ale nie koniecznie wyłącznie) na wkładzie pracy własnej (nieco rzadziej w Polsce); zaś pobrana odpowiednio w prawie 85%. W 8% (w 5,4% przy biorcach) była to praca opłacana pieniężnie. Oczywiście nie zaliczamy jej do pomocy wzajemnej, jedynie do tzw. sektora nieformalnej gospodarki (grey economy) czy też czarnego rynku usług. Świadczone także pomoc w formie udzielania dóbr materialnych (uczyniło tak ogółem ponad 22% dawców, ale znacznie częściej postępowało tak w Rosji oraz Bułgarii). Jeszcze większe różnice między tymi

krajami istnieją w kręgu otrzymywania dóbr materialnych w formie pomocy wzajemnej. Podobnie wielkie zróżnicowanie między tymi krajami stwierdzono przy analizie korzystania - udzielania pomocy wzajemnej w formie darowizny lub pożyczki pieniężnej: w Polsce czynił tak co piąty dawca, w Bułgarii ponad połowa, zaś w Rosji blisko 70%. Podobnie silne zróżnicowanie notujemy wśród dawców (Cramer s V, 34900). należy zarazem podkreślić, iż krąg osób nie włączonych w samopomocowy krąg pomocowy (w interesującej nas sferze) wydaje się znaczny (ogółem 52,8%). Szczególnie duże rozmiary przybiera on w Bułgarii (aż 71,5%); w większym stopniu obejmuje on ludzi o najniższym poziomie wykształcenia, robotników fizycznych, także emerytów oraz osób bezrobotnych, wreszcie osób uważających się za najbiedniejszych w lokalnej społeczności. Ważnym jest więc zaakcentowanie, iż ludzie biedni są zapewne biedniejsi także przez fakt częstszego pozostawania poza samopomocowym kręgiem pomocowym. Zróżnicowanie kraju pochodzenia silnie jednak różnicuje także pozostałe typy tego nieformalnego współdziałania.

Konkluzje

Przedstawione powyżej wyniki badawcze pozytywnie weryfikują hipotezę o postępującym procesie racjonalizacji życia społecznego (w tym także procesie racjonalizacji formalnej) w społecznościach lokalnych (tj. wiejskich i małomiasteczkowych) w Polsce. Zarazem rezultaty powyższej analizy porównawczej wydają się umożliwiać pozytywną weryfikację tezy o znacznie słabszym zaawansowaniu tego procesu w badanych społecznościach lokalnych Rosji i Bułgarii (przy większym stopniu obecności tradycyjnych form pomocy wzajemnej).

Zaprezentowane wyżej rezultaty badawcze wydają się czynić możliwym weryfikację formułowanych wcześniej hipotez, wskazując na różne postacie przełamывania się tradycyjnych form pomocy wzajemnej stosownie do skali i tempa zachodzących procesów transformacji ustrojowej wpisującej się zarazem w ogólniejsze procesy globalizacji. Wnioski płynące z analizy zdają się także umożliwiać pozytywną weryfikację hipotezy o postępującej indywidualizacji życia społecznego (tym samym poszerzenia sfery wolności osobistej także i w społecznościach lokalnych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ukazując zarazem zróżnicowanie charakteru i tempa zachodzenia tego procesu w Polsce, Rosji i Bułgarii.